

Andrzej Gil*

CZY LEW DANIŁOWICZ UPOSAŻYŁ CHEŁMSKĄ KATEDRĘ PRAWOSŁAWNĄ WSIĄ POKROWA?

Dzieje ziem nadbużańskich w okresie kształtowania się i krzepnięcia organizmów państwowych Piastów i Rurykowiczów stanowią duży problem badawczy dla historyka. Głównym, chociaż nie jedynym tego powodem jest skromna baza źródłowa. Dysponujemy co prawda bardzo ważnym świadectwem epoki, jakim jest *Kronika halicko-wołyńska*, jednakże, z różnych przyczyn – co jest w pełni zrozumiałe – nie wyczerpuje ona wszystkich zagadnień związanych z historią ziem nadbużańskich XIII wieku¹. Stąd istotną rolę odgrywa tu analiza materiału chronologicznie późniejszego, zawierającego jednak niekiedy pewne „echa” przeszłości przydatne do rekonstrukcji obrazu pierwotnego. Praca historyka przypomina tu raczej działalność restauratora zabytków, pieczołowicie odtwarzającego z kilku zachowanych fragmentów wygląd całości dzieła. Zwykle jednakże i przy takiej pracy zdarzają się błędne interpretacje, zwłaszcza jeśli rekonstrukcja opiera się raczej na wyobraźni badacza niż na – nawet zachowanym szczątkowo – rzeczywistym materiale źródłowym. Niekiedy musimy konstatować, że pewne problemy pozostają na razie poza możliwościami naukowego wyjaśnienia, będąc raczej polem różnego rodzaju mniej czy bardziej realnych interpretacji. Uwagi te dotyczą także kwestii funkcjonowania i ewentualnej szerszej roli wsi Pokrowa (Pokrówka) koło Chełma w okresie istnienia księstwa halicko-wołyńskiego.

Miejscowość ta jest obecna w kulturowym dyskursie – co jest swoistym ewenementem – już od kilku wieków. Pojawia się jako jeden z elementów w konstruowaniu wizji przeszłości obrazu Matki Boskiej Chełmskiej już stosunkowo wcześniej, bo w pracy chełmskiego biskupa unickiego Jakuba Suszy (1610–1687) *Phoenix redivivus*, mającej za jego życia kilka wydań². Ponownie wieś Pokrowa wkracza do nauki pod koniec wieku XIX w publikacji znanego rosyjskiego (pochodzącego

* Гіль Анжей – доктор габілітований, професор, Люблінський університет Марії Кюри-Склодовської (Польща)

¹ Por. rozważania na ten temat w pracach: *Dąbrowski D. Źródła pisane do dziejów zespołu wieżowego w Stołpiu / D. Dąbrowski // Zespół wieżowy w Stołpiu. Badania 2003–2005 / Red. A. Buko. – Warszawa, 2009. – S.32-36; Tenże. Dzieje Chełmszczyzny w świetle informacji latopisów (lata 1170–1218) (w druku – dziękuję Autorowi za łaskawe udostępnienie maszynopisu); *Czarnecki W. Osadnictwo terytorium chełmskiego od końca X do połowy XIV wieku w świetle badań archeologicznych i toponomastycznych / W. Czarnecki // „Rocznik Chełmski”. – T.9. – 2003. – S.10-14; Котляр М. Ф. Композиція, джерела, жанрові та ідейні характеристики галицько-волинського літопису // Галицько-волинський літопис. Дослідження, текст, коментар / Ред. М. Ф. Котляр. – Київ, 2002. – С.29-59; Толочко П. П. Русские летописи и летописцы X–XIII вв. – Санкт-Петербург, 2003. – С.222-271.**

² Praca ta ukazała się pierwotnie w Zamościu w roku 1646. Następnie wydana była we Lwowie w roku 1653 i ponownie w Zamościu w roku 1684 (także w wersji łacińskiej). Korzystałem z ostatniego wydania zamojskiego w jego wersji polskiej (*Phoenix tertio redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny y Matki Przenaswietszey sławą cudownych swych dzieł potrzebie żyły*).

jednakże z Galicji) historyka i wydawcy źródeł Wieniedikta Płoszczanskiego³ i – za jego przyczyną – staje się źródłem pewnego historiograficznego, trwającego ponad wiek, nieporozumienia. Na autorytecie Płoszczanskiego opierali się bowiem późniejsi badacze różnych aspektów dziejów ziemi chełmskiej, bezkrytycznie powtarzając jego ustalenia⁴. Dopiero niedawno podważono nie tylko możliwość nadania Pokrowy katedrze chełmskiej w roku 1262, ale i samo jej istnienie w okresie wczesnego średniowiecza⁵.

Próbie nowego usytuowania Pokrowy/Pokrówki w kontekście historycznym, wskazując przy tym na konkretne okoliczności i funkcje, podjął ostatnio Wołodmyr Aleksandrowycz ze Lwowa w swojej najnowszej publikacji poświęconej ukraińskiej średniowiecznej ikonografii przedstawienia Pokrowu Bogurodzicy⁶. Jako że odnosi się on w zasadzie do wszystkich dotychczasowych ustaleń w kwestii pierwotnych dziejów wsi Pokrowy oraz jej ówczesnej relacji do katedry chełmskiej (i ogólnie środowiska chełmskiego)⁷, warto przyjrzeć się jego propozycjom w tej kwestii.

Autor kwestionuje – i dodam, że po części słusznie – moje zdanie co do autentyczności nadania Pokrowy katedrze chełmskiej w roku 1262. Analizując odpowiedni passus, opowiada się on za autentycznością wzmianki o nadaniu, natomiast inaczej określa jego horyzont czasowy (s. 174). Z częścią tego rozumowania należy się w pełni zgodzić. Uwaga moja odnosi się tu do – idącego za Płoszczanskim – określenia przeze mnie terminu rzekomego nadania na rok 1262. W. Aleksandrowycz, odwołując się bezpośrednio do Suszy, udowadnia, że chełmski biskup nie łączy nadania z rokiem 1262, służącym mu jedynie jako orientacja przy przywołaniu właściwego patronimiku Lwa jako syna Daniela Romanowicza⁸. Jest to oczywiście prawda, i tu z lwowskim badaczem należy się w pełni zgodzić. Natomiast nie sposób jest przyjąć resztę proponowanych wniosków, prowadzących się do stwierdzenia

³ *Площанский В.* Прошлое Холмской Руси по архивным документам XV-XVIII в. и другим источникамъ. – Т.1. – Вильна, 1889. – С.40 („Покрова или Покровка – самое древнее достояние Холмской православной кафедры, вблизи города Холма. По словам историковъ, Покрова и икона Божией Матери пожалованы епископамъ княземъ Львомъ Даниловичемъ или его отцемъ въ 1262 г.”).

⁴ Por. np.: *Gil A.* Prawosławna eparchia chełmska do 1596 r. – Lublin–Chełm, 1999. – С.68; *Слободян В.* Церкви Холмської епархії. – Львів, 2005. – С.334.

⁵ *Gil A.* „Phoenix redivivus” Jakuba Suszy o dziejach Chełma i ziemi chełmskiej // *Gil A.* W kręgu dziejów i kultury Kościołów wschodnich w Rzeczypospolitej. – Siedlce, 2009. – S.33-34; *Czarnecki W.* Osadnictwo terytorium chełmskiego. – S.14; *Tenże.* Rozwój sieci osadniczej Ziemi Chełmskiej w latach 1451–1510 / *W. Czarnecki* // *Rocznik Chełmski.* – T.5. – 1999. – S.30-31.

⁶ *Александрович В.* Покров Богородиці. Українська середньовічна іконографія [Студії з історії українського мистецтва, 4]. – Львів, 2010.

⁷ Там само. – С.174-177 (w dalszej części odnoszę się do tego fragmentu publikacji, podając strony w nawiasie w tekście).

⁸ Fragment ten u Suszy brzmi następująco: „A że ten S. Obraz był na tym mieyscu, wzmianka o nim w fundacyey wioski Pokrowy, którą Xiazę Ruskie Lew Wasilkiewicz Synowiec (a według Bielskiego /w Roku 1262/ Syn) Daniela Króla Ruskiego do Cerkwie y Obrazu Panny Naśw: Chełmskiey uczynił” (Phoenix tertiatu redivivus. – S.51). Chełmski biskup powołuje się tu na *Kronikę* Marcina Bielskiego, gdzie występuje „Lew Danielów syn” (w przedziale czasowym ograniczonym do 1264 roku) (*Kronika Polska Marcina Bielskiego* / Wyd. K. J. Turowski. – Sank, 1856. – S.312), o czym dalej.

o autentyczności nadania wsi Pokrowa katedrze chełmskiej przez księcia Lwa Daniłowicza (co zresztą jest tylko wstępem do kolejnych, idących dalej hipotez w kwestii istnienia kultu i obrazu Pokrowu Bogurodzicy w Chełmie w tym okresie).

Konieczne jest zatem rozpatrzenie kolejnych faz argumentacji lwowskiego badacza na rzecz jego tezy. Analizuje on w pierwszym rzędzie obecność na marginesach pracy Suszy przywołań dwóch jego źródeł – prac historyków Jana Długosza i Marcina Bielskiego, słusznie konstatując, że z problemem Pokrowy (wsi i ikony) nie mają one bezpośrednio nic wspólnego (s. 175) (o rzeczywistym znaczeniu pracy Marcina Bielskiego dla Suszy – i pośrednio dla problemu wsi Pokrowy – już wcześniej wspomniano w przypisie 8.). Długosz służył Suszy tylko jako źródło informacji o związkach Włodzimierza Wielkiego z Konstantynopolem, w trakcie których książę Rusi pozyskać miał różne religijne utensylia (owe „skarby i klejnoty duchowne” Suszy). Zauważmy przy tym, że Susza nie mógł u Długosza poznać rzeczywistego patronimiku księcia Lwa, bowiem miał do dyspozycji tylko edycję *Roczników czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego* wydaną przez Jana Szczęsnego Herburtą w Dobromilu w latach 1614–1615 (jako *Historia Polonica*)⁹. Edycja ta zawiera pierwsze sześć ksiąg oryginału i ograniczona jest tylko do roku 1240, stąd Lew (jako „Leo dux”) wspomniany jest w niej tylko przy okazji opisu znaku granicznego na górze „Byeszkod”, gdzie miał znajdować się kamień z ruskimi literami z jego imieniem¹⁰.

W dalszej części swej pracy W. Ałeksandrowycz przywołuje donacyjny zapis dla monasteru spaskiego we wsi Krasnosielsk pod Łuckiem i opatruje go komentarzem, że jest on analogiczny do zapiski odnoszącej się do relacji wieś Pokrowa – katedra chełmska z książki Suszy (tamże). Problem w tym, że przykład ów, pochodzący z zupełnie innej epoki i z innego terenu (rok 1483, ziemia łucka pod władzą litewską¹¹), nie potwierdza w żaden sposób jego tezy. Jest on jednym z wielu powstałych w średniowieczu, a zachowanych do dzisiaj aktów donacyjnych na dobra cerkiewne, zapisanych w – późniejszych niż wiek XIII – źródłach. Zwracam tu ponadto uwagę, że nie dysponujemy dla ziem zachodnioruskich takąż właśnie formułą donacyjną zapisaną w zachowanych – oryginalnych i niepodejrzanych – dokumentach z epoki. Owszem, jest kilka takich zapisów archiwalnych, ale w świetle badań Ołeha Kupczyńskiego, są to późniejsze falsyfikaty¹². Rozumiem zatem, że – poprzez analogię do zapiski łuckiej z roku 1483 – W. Ałeksandrowycz stawia w swej pracy tezę o przekazaniu przez Jakuba Suszę treści i formy oryginalnej zapiski donacyjnej Lwa Daniłowicza dla chełmskiej katedry na wieś Pokrowa. Jednakże nic w jego argumentacji tezy tej nie potwierdza. Przeciwnie, samo brzmienie zapiski, a

⁹ *Wyrozumski J.* 55 lat pracy nad krytyczną reedycją dziejów Polski Jana Długosza / J. Wyrozumski // Nauka. – 2006. – № 2. – S.157.

¹⁰ *Dlugossii I.* Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. – Liber 1. – Varsaviae, 1964. – S.105 (Lew wzmiankowany jako: „Leo dux”). Bliższe wiadomości o Lwie wraz z jego określeniem w ramach rodziny Romanowiczów pojawiają się dopiero w księdze siódmej, po raz pierwszy pod rokiem 1259 („Leo [...] et Romanus filii Danielis regis Russie”) (Tamże. – Liber 7. – Varsaviae, 1975. – S.124), a później w kilku innych wzmiankach.

¹¹ Zob. uwagi w pracy: *Колосок Б. В.* Православні святині Луцька. – Київ, 2003. – С.250.

¹² *Купчинський О.* Акти та документи галицько-волинського князівства XIII–першої половини XIV століть. Дослідження. Тексти. – Львів, 2004. – С.125-204 (dokumenty autentyczne); С.454-683 (dokumenty nieautentyczne).

zwłaszcza sformułowanie „do Cerkwie y Obrazu Panny Nays: Chełmskiej” sugeruje, że Susza nie dysponował tu żadnym, nawet sfalszowanym czy podfałszowanym, dokumentem. Abstrahuję tu od niczym nie potwierdzonej obecności ikony Matki Boskiej w Chełmie w XIII wieku, a co za tym idzie i jej tak wczesnego kultu¹³. Załóżmy więc, że zapiska przed ingerencją Suszy miała następującą formę: Lew darował wieś Pokrowa „do Cerkwie [...] Chełmskiej” lub „do Cerkwie [...] Panny Nays: Chełmskiej”. Pierwszy wariant jest nielogiczny, bo wówczas w Chełmie było więcej cerkwi, stąd musiałby istnieć jakiś jej wyróżnik spośród nich. Drugi wygląda na bardziej prawdopodobny, ale nie mieści się w ówczesnej praktyce donacyjnej książąt zachodnioruskich, czego przykładem jest szczegółowo opisana w *Kronice halicko-wołyńskiej* działalność księcia Włodzimierza Wasylkowicza na rzecz Cerkwi. Książę ów budował świątynie, obdarzał je sprzętem liturgicznym, a niektóre ikony i ewangeliarze dekorował w sposób szczególny. Jednakże nie nadawał im – cerkwiom i ikonom – żadnych dóbr ziemskich¹⁴. Czym innym była więc szczerobliwość okazywana Cerkwi, manifestująca się w hojności wobec świątyń i ich wyposażenia, czym innym zaś ewentualne uszczuplanie domeny książęcej poprzez nadawanie Cerkwi dóbr ziemskich. Zapiska w całości jest natomiast ahisteryczna, co przyznaje sam badacz, lekceważąc jednak obecność w niej wzmianki o cudownym obrazie Matki Boskiej. To wszakże jest koronnym argumentem świadczącym o braku wiarygodności nie tylko samej zapiski cytowanej przez Suszę, ale i pracy chełmskiego biskupa jako ewentualnego źródła historycznego do dziejów Chełma i chełmskiej ziemi w okresie średniowiecza (o czym dalej). Jako przyczynek do tych rozważań potraktujmy ślady odbijające dawniejszą tradycję formularza donacji na rzecz katedry chełmskiej, zapisane w postaci: „dobra pewne, monasterowi Chełmskiemu cerkwie Matki Bożey nazwaney Przeczystey, tak od książąt polskich, iako y od królów ichmościów polskich, tudziesz tesz przez ludzie nabożney religiey graeckiey nadanych”¹⁵. Nie ma tu żadnego echa jakiegokolwiek aktywności książąt ruskich, czy też pamięci o nich, nawet w postaci skażonej. Słowa te zaś zostały użyte na kilka lat przed początkiem aktywności Suszy na terenie unickiej diecezji chełmskiej, i – jak można śmiało przypuszczać – słyszał on je później niejednokrotnie. Stąd pewnie pojawia się w użytej przez niego zapisce owa „cerkiew Matki Bożey” w postaci „Cerkwie [...] Matki Nays:”.

W kolejnej części swych wywodów Wołodmyr Ałeksandrowycz stanowczo wiąże donację wsi Pokrowa na rzecz cerkwi chełmskiej z Lwem Daniłowiczem i datuje ten fakt na lata 70. XIII wieku, czyli okres, kiedy to książę ów rzeczywiście władał Chełmem (s. 176). Nie wnosi to jednak nic do zagadnienia autentyczności samej zapiski, bowiem nikt nie neguje faktu, że Lew Daniłowicz sprawował władzę po roku 1269 nad tym ośrodkiem.

¹³ Nie ma przecież żadnych świadectw źródłowych o obecności ikony Matki Boskiej Chełmskiej, a tym bardziej jej kultu, w Chełmie przed początkiem wieku XVII. Problem ten przedstawiłem ostatnio i najpełniej w pracy: *Gil A. Geneza nowożytnego kultu ikony Matki Boskiej Chełmskiej* // Gil A. W kręgu dziejów. – C. 109-121.

¹⁴ *Ипатьевская Летопись* // ПСРЛ. – Т.2. – Санкт-Петербург, 1908. – Стб.925-927.

¹⁵ *Акты, издаваемые Виленскою археографическою комиссиею для разбора древних актов.* – Т.23. – Вильна, 1896; *Акты холмского гродского суда.* – Вильна, – № 167. – С.149 (18.11.1637).

Zwróćmy jednak uwagę na fakt, że sam Jakub Susza, znając co prawda osobę Lwa, nie potrafił osadzić jej w konkretnym horyzoncie czasowym. W swej pracy przywołuje jego postać, ale pisze o nim tak: „[...] ten Lew co Lwów fundował żył za czasu Bolesława Wstydlivego y Leszka Czarnego [...] a począł panować w Rusi około Roku Pańskiego 1230: którego też Leszko Czarny kilkakroć zwojował”¹⁶. Widać więc, że Susza imię Lwa przeniósł po części na jego ojca Daniela, każąc Lwu panować od roku 1230 i zakładać miasto Lwów, zaś po części usytuował jego osobę – i słusznie – w czasach Leszka Czarnego. Całość wskazuje jednak na zupełny brak orientacji w chronologii rządów obu Romanowiczów – Daniela i Lwa. Nieprzypadkowo więc Susza opatruje Lwa patronimikiem „Wasilkiewicz” (z zastrzeżeniem jak wyżej). Szacowny biskup o wcześniejszych niż swój okres działalności dziejach Chełma miał bardzo mgliste, wręcz żadne, wyobrażenie. W chełmskim archiwum katedralnym nie było w jego czasach dokumentów z epoki księstwa halicko-wołyńskiego, nie ma też śladów takowych w licznych sprawach sądowych o spory wokół własności ziemskiej katedry chełmskiej, uchwytnych w zachowanym od drugiej połowy wieku XV materiale archiwalnym¹⁷.

Warto zatrzymać się też na realnych świadectwach źródłowych odnoszących się do istnienia wsi Pokrowa oraz jej statusu majątkowego, a co bagatelizuje W. Ałeksandrowycz, pisząc: „Co do pojawienia się miejscowości, to, co normalne, nie warto przeceniać wymowy samej daty pierwszej autentycznej wzmianki o niej z drugiej połowy wieku XV. Ona, co zrozumiałe, zdolna jest wyznaczyć tylko jak najszerszy *terminus ante quem*: wieś, naturalnie, istniała już wcześniej” (s. 176).

Sceptycznie o staroruskiej metryce Pokrowy – chociaż ją dopuszczał – wypowiadał się badacz osadnictwa ziemi chełmskiej Włodzimierz Czarnecki, pisząc: „Bardzo niepewnie brzmi informacja napomykająca o wczesnym, bo w 1262 r., nadaniu Pokrowy na rzecz eparchii chełmskiej”¹⁸. W innej swej pracy rozbudował ten wątek, dodając, że wieś ta była własnością cerkiewną należąca do biskupów chełmskich i według tradycji została im nadana „wraz z ikoną przez Lwa Danielowicza (lub nawet jego ojca)”. Później, z różnych przyczyn, a przede wszystkim z racji przebywania w jednych, biskupich rękach, nie występowała w źródłach aż do roku 1476, kiedy wspomniany został „Iwan chłop z Pokrowy”¹⁹.

Trudno jednakże przyjąć za prawdziwy argument o milczeniu źródeł co do Pokrowy z powodu jej ciągłej przynależności do dóbr prawosławnej katedry chełmskiej, skoro od tegoż 1476 roku wspomniana jest ona stosunkowo często, pozostając w ciągu wieku XVI (i w kolejnych stuleciach) własnością cerkiewną. Czy nie bardziej uprawniony jest wniosek o tym, że jest wynikiem późniejszej niż XIII-wieczna akcji osadniczej, a jej pojawienie się w źródłach odzwierciedla jej rzeczywiste powstanie jako jednostki osadniczo-gospodarczej? Tak naprawdę przynależność Pokrowy do

¹⁶ Susza J. Phoenix. – S. 53.

¹⁷ Акты, издаваемые Виленскою археографическою комиссиею. – Т. 19; Акты, относящиеся к истории бывшей холмской епархии. – Вильна, 1892; *passim*. Zob. także: Gil A. „Phoenix redivivus”. – S. 30-31.

¹⁸ Czarnecki W. Osadnictwo terytorium chełmskiego. – S. 14. Jako że *passus* ten opierał się na pracy Płoszczanskiego, powtórzone są w nim – jak już wcześniej wspomniano – wszystkie jego błędy.

¹⁹ *Tenże*. – Rozwój sieci osadniczej. – S. 30-31.

dóbr cerkiewnych zaakcentowana jest wyraźnie dopiero od roku 1510²⁰. Zauważmy, że przy nadaniu w roku 1478 przez Olechnę Skorutę na rzecz katedry chełmskiej stawu zwanego „Kostkow Staw”, określono jego położenie jako „inter Pokrowa vilam et civitatem Chelmemsem”²¹, bez dookreślenia sytuacji własnościowej tejże wsi. Logiczne byłoby, gdyby zaznaczono, że wieś należy do dóbr władczych lub podkreślono, że jej właścicielem jest aktualny prawosławny biskup chełmski, którym w tym czasie był Herasym Okuszkowicz (nadanie podkreśla, że „Skoruta wladice Chelmensi piscinam donat”).

Wszystkie te przesłanki nie tylko skłaniają do wątpliwości co do staroruskiej metryki Pokrowy, ale i co do jej wcześniejszego niż w XVI wieku wchodzenia do kompleksu majątkowego prawosławnej eparchii chełmskiej. Być może stała się ona własnością chełmskich władcyków dopiero pod koniec wieku XV.

Podsumowując wątek związany z rzekomym nadaniem wsi Pokrowa przez Lwa Daniłowicza – mający, co należy podkreślić, tylko charakter pomocniczy w konstruowaniu wizji obecności obrazu Pokrowy i jej kultu w środowisku chełmskim XIII wieku – W. Aleksandrowycz na koniec przywołuje jeszcze jeden, jego zdaniem poważny, argument na rzecz swej tezy. Szukając ewentualnego źródła, skąd Susza mógł zaczerpnąć nie tylko wiedzę o nadaniu, ale i odpowiednią jego formę, zauważa, że „podobne dary, jak wiadomo, czasami notowano na naprestolnych ewangelia-rzach” (s. 176), po czym przywołuje przykład takiego zapisu ze słynnego Ewangeliarza Chełmskiego. Przypomnijmy, że zapis ten uczyniony został rzekomo w roku 1376 przez księcia Jerzego Chełmskiego (syna księcia Daniela Chełmskiego) po śmierci swego syna, księcia Semena, na rzecz cerkwi Przczystej Bożej Bogurodzicy, przy biskupie chełmskim i bełskim Kaliście. Przedmiotem tego nadania były wsie Strzyżów, Ślepcze, Kosmów i Cucniewo wraz z oboma brzegami Bugu. Lwowski badacz w postaci księcia Jerzego Chełmskiego upatruje wnuka Daniela, księcia Jerzego Lwowicza, a całą zapiskę bierze wyraźnie za autentyczną. Jednakże jej analiza wskazuje na to, że jest ona fałszerstwem dokonany w środowisku władcyków chełmskich, a dokładniej przez biskupa Charytona (przed 1415–około 1428), które miało choć w pewnym stopniu zabezpieczyć własność katedry chełmskiej w obliczu nieprzyjaznych działań króla Władysława Jagiełły, powiązanych z jego dążeniami do rzeczywistego stworzenia struktur terytorialnych chełmskiej diecezji katolickiej w czasach biskupa Jana Biskupca²².

²⁰ Акты, издаваемые Виленскою археографическою комиссиею. – Т.19. – № 56. – С.21 (1510) („laborioso Felice, molendinatore de Pokrova, qui prefatus venerabilis Filoretus [prawosławny biskup chełmski Filaret Oblażnicki]”). W akcie z 26 czerwca 1512 roku wspomniano, że skargę pewnej osoby złożono przeciwko: „reverendum Filoretum, vladicam terre Chelmemsis, cum ipsius venerabili capitulo Chelmensi, heredes de Szlyepcze et Pokrowa” (Там само. – № 61. – С.24).

²¹ Там само. – № 18. – С.8 (23.11.1478).

²² Zob. prace, gdzie zawarta jest cała argumentacja dowodowa na rzecz takiej tezy: *Grala H.* Chrzestne imię Szwarna Daniłowicza. Ze studiów nad dyplomatyką południoworuską XIII i XIV w. // *Słowiańszczyzna i dzieje powszechne. Studia ofiarowane prof. L. Bazylowowi w siedemdziesiątą rocznicę jego urodzin.* – Warszawa, 1985. – S.197-220; *Gil A.* *Prawosławna.* – S.76-77.

W świetle wszystkich swoich wywodów W. Aleksandrowycz uważa za pewnik, że przekaz Suszy o wsi Pokrowa odbija autentyczny fakt takiego nadania, dokonanego przez księcia Lwa Daniłowicza w czasie jego władania Chełmem w latach 70. XIII wieku. Istnienie wsi o takiej nazwie w okolicy Chełma w końcu wieku XIII ma być z kolei dowodem na szerzenie się kultu Pokrowu Bogurodzicy (i obecność stosownego obrazu) w chełmskim środowisku tego okresu, skąd przeszczepić go miał wspomniany książę Lew na grunt przemyski i samborski. Tezy te, w moim rozumieniu nie tylko nie są udowodnione, ale są z gruntu błędne, zarówno z uwagi na bazę źródłową jak i nieprzekonującą analizę przywoływanych przesłanek.

Zasadniczym problemem jest wiarygodność samego Suszy jako autora (bądź pośrednika w przekazywaniu) wiedzy o przeszłości. W innym miejscu wypowiedziałem się na ten temat i obecnie podtrzymuję z całą rozciągłością swe ustalenia, że Jakub Susza nie miał żadnych autentycznych materiałów, z których czerpał swą wiedzę o przeszłości ziemi chełmskiej, w tym oczywiście i o epizodzie ze wsią Pokrowa i z jej rzekomą donacją. Nie można zatem traktować jego książki o dziejach obrazu Matki Boskiej Chełmskiej jako źródła do dziejów wcześniejszych niż wiek XVII, kiedy to on sam – i jego środowisko – tak kształtował te dzieje i wiedzę o nich, by uzasadnić własną aktywność w diecezji chełmskiej w tym okresie. Nie ma żadnego dowodu na to, że – wśród tego, co nazwałem „dziejami bajecznymi” Chełma – nagle trafia się autentyczne świadectwo o przeszłości w postaci wzmianki o nadaniu wsi Pokrowa prawosławnej katedrze chełmskiej²³. Żadne źródło nie potwierdza wcześniejszego niż lata 70. XV wieku istnienia wsi Pokrowa pod Chełmem. Także jej przynależność do klucza władcyków chełmskich przed rokiem 1510 budzi uzasadnione wątpliwości. Można dopuścić przypuszczenie, że podstawą zapiski Suszy hipotetycznie mógł być jakiś późnośredniowieczny falsyfikat powstały na fali sporów o dobra cerkiewne, czego przykłady zawierają np.: wspomniana wcześniej książka Ołeha Kupczyńskiego, klasyczna praca Mychajły Hruszewskiego czy ostatnia publikacja Siergieja Paszyna²⁴. Ale nawet gdyby tak było, to ówże domniemany falsyfikat także nie przesądzałby w żaden sposób o prawdziwości owej Suszowej wzmianki.

Z pracy chełmskiego biskupa wynika, że w czasie rzekomego nadania wieś nosiła już swą nazwę Pokrowa. Rodzi się zatem pytanie o genezę tej nazwy i jej charakter. Jeżeli wpływ na jej nazwę miałby obraz Pokrowu Bogurodzicy czy też jej kult w ówczesnym środowisku chełmskim, to nazwa wsi powinna być późniejsza niż akt nadania. Ponadto pojawia się tu inna kwestia: czy rzeczywiście jest ona nazwą kulturową, pochodzącą od jednego z tytułów Maryi, matki Chrystusa? W innych wariantach (co prawda późniejszych) zapisu nazwa wsi brzmi na przykład Pokrywka czy też Pokrzyw(k)a²⁵. Być może mamy tu zatem do czynienia ze zwykłym nieporozumieniem, wynikającym z błędnej interpretacji przypadkowego podobieństwa nazwy wsi do przedstawienia ikonowego. Zauważmy też przy okazji, że pierwsza

²³ Gil A. „Phoenix redivivus”. – S.34-36.

²⁴ Грушевський М. Чи маємо автентичні грамоти князя Льва? Критично-історична розвідка // Грушевський М. Твори. – Т.7. Серія Історичні студії та розвідки (1900–1906). – Львів, 2005. – С.442-460; Пашин С. С. Червононорусские акты XIV–XV вв. и грамоты князя Льва Даниловича. Учебное пособие. – Тюмень, 1996.

²⁵ Por. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich / Red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski. – T.8. – Warszawa, 1887. – S.544.

informacja o świątyni w tej wsi pojawia się dopiero w połowie wieku XVIII, a i tak jest to wzmianka niejasna i budząca wątpliwości²⁶.

Na pytanie zawarte w tytule niniejszej pracy odpowiedzieć zatem musimy przecząco – nie mamy żadnych umotywowanych przypuszczeń, ani tym bardziej pewności, że Lew Daniłowicz uposażył katedrę chełmską wsią Pokrowa. Co więcej, nie możemy stwierdzić, że wieś ta rzeczywiście istniała w tym okresie oraz że władca ten nadał cokolwiek na rzecz biskupstwa w Chełmie, ani, tym bardziej, opierać na zapisce Jakuba Suszy jakichkolwiek dalej idących ustaleń. Raz jeszcze zatem – w mojej opinii – sugestywność tego wielkiego unickiego biskupa i jego tyle wizjonerskie, co nierzeczywiste postrzeganie dziejów Chełma i okolic stało się podstawą do tworzenia kolejnych, mających jednakże niewiele wspólnego z rzeczywistością, hipotez.

Анжей Гіль. ЧИ ЛЕВ ДАНИЛОВИЧ НАДАВ ХОЛМСЬКІЙ ПРАВОСЛАВНІЙ КАТЕДРІ СЕЛО ПОКРОВУ?

Anzhey Gil. DID LEV DANILOVYCH GRANT TO KHOLM CATHEDRAL THE POKROVA VILLAGE?

²⁶ *Gil A.* Chełmska diecezja unicka 1596-1810. Dzieje i organizacja. – Lublin, 2005. – S.311 (rejestr cerkwi z roku 1749, w którym nazwa „Pokrówka” jest przekreślona). Kompleksowa wizytacja unickiej diecezji chełmskiej z lat 1759–1762, przeprowadzona przez biskupa Maksymiliana Ryłło, nie wykazała istnienia parafii Pokrowa/Pokrówka (*Sygowski P.* Unicka diecezja chełmska w protokołach wizytacyjnych biskupa Maksymiliana Ryłły z lat 1759–1762 // *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa.* – T.5. Miejsce i rola Kościoła greckokatolickiego w Kościele powszechnym / Red. S. Stepień. – Przemyśl, 2000. – S.282.